

**Prasa bułgarska
o wizycie
polskiej delegacji
partyjno-rządowej
w Sofii**

SOFIA (PAP). Dzienniki sofijskie z 6 maja poświęcają całe pierwsze kolumny sprawozdaniom z powitania polskiej delegacji partyjno-rządowej i pierwszego dnia pobytu delegacji w Sofii oraz przemówieniom wygłoszonym przez pierwszego sekretarza KC BPK Teodora Ziłkowa i pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę. W nagłówkach, którymi opatrzone sprawozdania, podkreśla się serdeczny przebieg powitania delegacji polskiej.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 g

Nr 107 (2766) — Rzeszów, środa 7 maja 1958 r.

Rozpoczęły się rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii

SOFIA (PAP). W godzinach popołudniowych 5 maja, w gmachu Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii rozpoczęły się rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii.

W rokowaniach wzięła udział delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następującym składzie: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR, Edward Ochab — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa, Feliks Pisula — minister przemysłu spożywczego i skupu, członek CK Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Tadeusz Kropczyński — wiceminister handlu zagranicznego, Aleksander Juszkiewicz — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Ludowej Republice Bułgarii.

Ze strony bułgarskiej w rozmowach biorą udział: Dimo Diczew — członek KC BPK, kierownik Wydziału Polityki Zagranicznej i Stosunków Międzynarodowych w Komitecie Centralnym BPK, Anan Fanow — zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Ceko Monow — zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Emil Razlogow — wiceminister handlu, Wasil Wasilew — nacelnik wydziału w MSZ.

Obrazy przebiegają w atmosferze przyjaźni i jedności. SOFIA (PAP). W drugim dniu wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Sofii, we wtorek o godz. 10 delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bułgarskiej Partii Komunistycznej zebrały się na wspólnym posiedzeniu. W rozmowach partyjnych ze strony polskiej biorą udział: pierw-

szego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR, Edward Ochab — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa, Feliks Pisula — minister przemysłu spożywczego i skupu, członek CK Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Tadeusz Kropczyński — wiceminister handlu zagranicznego, Aleksander Juszkiewicz — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Ludowej Republice Bułgarii.

W skład delegacji partyjno-rządowej Ludowej Republiki Bułgarii wchodzi: Todor Ziłkow — pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Anton Jugow — przewodniczący Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC BPK, Dymitr Ganew — członek Biura Politycznego i sekretarz KC BPK, Enezo Stajkow — członek Biura Politycznego KC BPK, Karlo Łukanow — członek KC BPK, minister spraw zagranicznych, Rusi Christozow — przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, Radzi Naidenow — minister sprawiedliwości, Iwan Prymow — minister rolnictwa i leśnictwa, Christo Bojew — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ponadto ze strony polskiej w rozmowach uczestniczą: ambasador Marja Wierna — generałny dyrektor MSZ, Józef Czesak — sekretarz komisji

(Ciąg dalszy na str. 2)

Minister spraw zagranicznych ZSRR przyjął ambasadorów Polski i CSR

MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR A. GROMYKO dnia 5 bm. przyjął ambasadorów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie TADEUSZA GEDE. W czasie rozmowy nastąpiła wymiana poglądów na temat przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu. Następnego w tym dniu minister GROMYKO przeprowadził analogiczną rozmowę z ambasadorami Republiki Czechosłowackiej w ZSRR.

Konferencja prasowa w Prezydium WRN w Rzeszowie

(Inf. wł.). W poniedziałek 5 bm. odbyła się w sali posiedzeń WRN Konferencja Prasowa z udziałem członków prezydium, kierowników wydziałów oraz przedstawicieli prasy i radia. Zebranych powitał przewodniczący Prezydium WRN mgr Fr. JAGUSZTYN, informując dziennikarzy o węzłowych zagadnieniach jakie koncentrują obecnie uwagę Prezydium oraz poszczególnych wydziałów i komisji WRN.

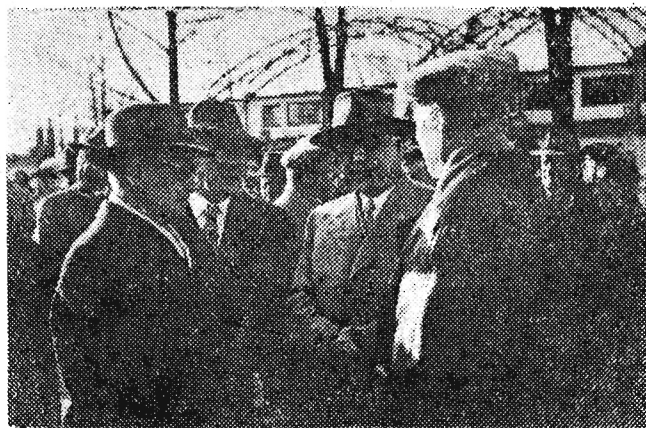
Do zagadnień tych należą: redukcja etatów i usprawnienie pracy w aparacie administracji państwowej, problemy zatrudnienia pracowników fizycznych i umysłowych w związku z likwidacją przerostów etatowych w zakładach produkcyjnych, planowa realizacja tegorocznych zadań inwestycyjnych i właściwe wy-

korzystanie funduszu interwencyjnego celem ożywienia miast i miasteczek, a także rozładowania istniejących tam nadwyżek wolnych rąk do pracy.

Kierownik Wydz. Zatrudnienia WRN mgr Radwan omówił szeroko zagadnienie likwidacji przerostów etatowych w aparacie administracyjnym i zakładach pracy oraz możliwości zatrudnienia zwolnionych osób w innych gałęziach produkcji. Mgr Radwan szczegółowo zaznajomił również dziennikarzy z sytuacją w zakresie wykorzystania Funduszu Interwencyjnego.

W br. województwo nasze na inwestycje i szkolenie otrzymało już z omawianego Funduszu 16 mln złotych. Suma ta jednak nie rozwiązuje w dostatecznym stopniu naszych potrzeb i Prez. WRN zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o dodatkowe kredyty w kwocie 17 mln złotych. Według informacji uzyskanych w Warszawie — należyte umotywowane wnioski woj. rzeszowskiego spotkały się z przychylną opinią Ministerstwa, w związku z czym uzyskamy na pewno dalsze kredyty interwencyjne.

(Ciąg dalszy na str. 2)



● Już w lipcu bieżącego roku renty według nowych stawek ● Zakłady utrudniają pracę ● Nie czas na korespondencje

(Inf. wł.). Już w lipcu br. renciści otrzymają renty wg nowych, znacznie wyższych od dotychczasowych stawek. W związku z tym pracownicy Wydziału Rent i Pomocy Społecznej WRN w Rzeszowie, mają pełne ręce roboty. Wystarczy wspomnieć, że muszą oni przegladnąć ankiety aż 37 tysięcy rencistów i emerytów, a ponadto przeliczyć ich dotychczasowe stawki rent na nowe.

Obecnie renciści przesiadają już do Wydziału Rent i Pomocy Społecznej specjalne ankiety, zawierające ogólne dane o sobie, a przede wszystkim o sytuacji materialnej. Również w tej chwili wysyłane są do rencistów i emerytów dwie nowe ankiety, tj. w sprawie dodatków na żonę i o przychodowości ewentualnie posiadanych gospodarstw rolnych.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w związku z likwidacją przerostów w zatrudnieniu, wiele osób ze względu na wysiłek lat, opuści pracę i otrzyma renty starcze. Do 15 kwietnia br. zakłady pracy zobowiązane były przesiadnąć do Wydziału Rent i Pomocy Społecznej imienne listy tych osób. Jednakże dotychczas listy te przesyłały tylko 332 zakłady pracy, które zgłosiły 1.132 nowych kandydatów na rencistów. W dodatku blisko połowę tych list na skutek braku wymaganych dokumentów zwrócono zakładom, celem ich uzupełnienia. W związku z po-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Nowy samochód STAL-157 będzie produkować Huta Stalowa Wola

(Inf. wł.). W hucie Stalowa Wola zakończono prace nad budową nowego samochodu — furgonetki — STAL-157. Samochód posiada silnik „Mikrusa” a podwozie i karoseria wykonane zostały według rysunków technicznych biura konstrukcyjnego Huty. Sekcją wykonawczą kierował inż. Wydro.

Furgonetka może rozwijać szybkość 65 km/godz. i pomieścić 2 osoby oraz 250 kg bagażu. Będzie miała bardzo szerokie zastosowanie praktyczne. Świetnie nadawać się będzie do usług poczty, handlu miejskiego, „Ruchu”.

Jeszcze w tym roku zejdzie z taśmy ok. 200 samochodów, a w roku przyszłym — 2 tysiące.

Niżej podpisany odbył próbną jazdę nowym samochodem i jest pełen uznania dla jego zalet. Nosi świetnie, jest mały, zgrabny. Na pewno spotka się z dużym uznaniem u przyszłych użytkowników.

(pras)

Wybitny radziecki specjalista rakietowy prof. Pobiedonoscew z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, 6 bm. przybył do Warszawy wybitny uczonek radziecki, specjalista z zakresu techniki rakietowej — prof. dr I. A. Pobiedonoscew.

W czasie swego pobytu w Polsce prof. dr Pobiedonoscew odbędzie szereg spotkań z naukowcami polskimi.

Wygłosi on również kilka odczytów dla osób interesujących się zagadnieniami techniki rakietowej i astronautyki.



● CIEKAWOSTKA ●

SEX BOMBA PRZYJĘTA DLA ŻOŁNIERZY

LONDYN (PAP). Główną postacią tegorocznych manewrów brytyjskich wojsk lądowych będzie młoda dziewczyna podobna do hollywoodzkiej gwiazdy filmowej Jayne

DNIA

Mansfield. Manewry będą polegały na tym, że żołnierze mają odbijać dziewczynę z rąk „wrogów”. Udział dziewczyny uświetni na-

sze manewry — powiedział jeden z wyższych oficerów 148 brygady piechoty armii brytyjskiej. Jeden rzut oka za spódnicą wystarczy, aby żołnierze nabrali animuszu i puścili się w po- goń za „wrogiem”.

W PARYŻU
Na zdjęciu: Członkini zespołu na jednej z ulic stolicy Francji.
Fot — CAF

Dni Oświaty Książki i Prasy trwać będą do 25 maja

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolski Komitet Wykonawczy „Dni Oświaty, Książki i Prasy” podaje do wiadomości, iż na wniosek kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego tegoroczne „Dni” zostaną przedłużone do 25 maja.

Obchody związane z zakończeniem Dni Oświaty połączone będą z obchodami Święta Ludowego, które przypada 25 maja.

Uwaga czytelnicy

„Nowin Rzeszowskich”

Przypominamy, że prenumeratę pocztową na czerwiec br. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, agencje oraz listonosze do 15 maja br. Jednocześnie zawiadamiamy, że administracja zakładów i instytucji, rady zakładowe i rady robotnicze, pracownicy instytucji mogą zamawiać prenumeratę „Nowin Rzeszowskich” na czerwiec 1958 r. w terminie do 15 maja br. bezpośrednio w oddziałach powiatowych delegatur „Ruchu”.

Miesięczna prenumerata wynosi 10 zł

O wszelkich trudnościach, na jakie napotykać przy nabywaniu naszej gazety w kioskach „RUCHU” lub przy zamawianiu prenumeraty, prosimy zawiadomić bezpośrednio redakcję „Nowin Rzeszowskich” — Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR II p.

Płyną nieprzerwanie datki na pomoc dla powodziń

(Inf. wł.). Społeczeństwo woj. rzeszowskiego w dużym cięgu nadsyła dary w postaci odzieży, środków żywności i gotówki na pomoc dla ludności dotkniętej klęską powodzi.

M. in. pracownicy Banku Rolnego w Rzeszowie złożyli 579 zł, Prokuratura Wojewódzka — 1.062 zł, Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe — 1.427 zł, Zw. Zaw. Prac. Rolnych — 4.163 zł, młodzież i grono nauczycielskie szkoły podstawowej nr 8 w Rzeszowie — 737,30 zł, pracownicy Komendy Powiatowej MO w Rzeszowie — 1.020 zł, Zw. Zaw. Prac. Społecznych — 2.632 zł, Prezydium MRN w Jasle — 5.000 zł, CPN Przemysł — 1.500 zł, a pracownicy CPN — 600 zł, MBP w Jarosławiu — 434 zł, Związek Samopomocy Chłopskiej w Jarosławiu — Muninie — 10.000 zł, Jarosławskie Zakłady Przem. Ter. — 2.000 zł, załoga FGR Lipa pow. Przemysł — żywność i 1.600 zł w gotówce, załoga Zarządu Okręgowego PKS w Rzeszowie — 505 zł, Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Rzeszowie — 5.000 zł.

Rejonowy Urząd Poczty w Rzeszowie przekazał także ostatnio łączną kwotę 8.196,55 zł z pieniędzy, jakie wpływają z drobnych przekazów nadawanych przez osoby indywidualne, młodzież szkolną, małe instytucje itp. Wzruszający był również ostatnio fakt przybycia do PCK delegacji dzieci szkolnych z nauczycielką z Błędowej Zgłobieskiej i Słotwinki pow. Rzeszów, która złożyła zebrana przez dziewczynę kwotę 1.159,76 zł. Dary dla powodziń napływają w dalszym ciągu ze wszystkich stron województwa i niesposób wprost podać pełną listę ofiarodawców.

Pożar zniszczył 600 ha Puszczy Zgorzeleckiej

WROCŁAW (PAP). Późną nocą 5 bm. zakończyła się walka z pożarem, który zniszczył 600 ha Puszczy Zgorzeleckiej. W ciągu 8 godzin spłonęło tu 150 ha starego lasu, 50 ha młodniaka i 400 ha leśnych łąk, wyrębów i różnego rodzaju nieużytków.

Do walki z ogniem przystąpiło 15 jednostek straży pożarnej z okolicznych miejscowości oraz kilkuset żołnierzy przybyłych samochodami ciężarowymi z odległych nie-raz siedzib jednostek wojskowych. Udział żołnierzy zdecydował o szybkim zlikwidowaniu niebezpiecznego pożaru.

Chociaż daleko jeszcze do upałów i suszy, pożar w Puszczy Zgorzeleckiej przypomina, że lasom naszym wciąż grozi niebezpieczeństwo ognia.

Otwarcie drugiej sesji VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin

PEKIN (PAP). W poniedziałek 5 bm. rozpoczęła się w Pekinie druga sesja VIII Ogólnochińskiego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin. Obrady otworzył Mao Tse-tung.

Referat sprawozdawczy KC KP Chin wygłosił Liu Szao-tsi. Referat omawia obecną sytuację międzynarodową, wytycza generalną linię partii w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i dalsze zadania partii.

W dalszym ciągu obrad Ten Siao-ping złożył sprawozdanie z moskiewskich na rad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

W interesie zachowania pokoju

KC KPZR w liście do Labour Party wysuwa propozycję współpracy między obu partiami

Rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi PRL i LRB

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szony sekretarz KC KPZR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC KPZR — Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego KC KPZR — Edward Ochab, zaś ze strony bułgarskiej: pierwszy sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow, członkowie Biura Politycznego KC BPK — Anton Jugow, Dymitr Ganew i Enczo Stajkow oraz członek KC BPK, minister spraw zagranicznych — Karwo Łukanow i ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Christo Bojew.

MOSKWA (PAP). „PRAWDA” opublikowała list Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Komitetu Wykonawczego Partii Pracy W. Brytanii. Podajemy fragmenty tego listu:

Zdając sobie dobrze sprawę, że istniejąca obecnie sytuacja międzynarodowa brzemienna jest w niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny światowej, z użyciem broni jądrowej, sze rokie koła społeczne, wiele parlamentów i rządów, partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji zdecydowanie żąda zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, zaprzestania „zimnej wojny”, niezwołania zakazu prób z bronią atomową i wodorową, zaprzestania wyścigu zbrojeń. Mimo to koła rządzące niektórych krajów zachodnich nie chcą liczyć się z żywotnymi interesami narodów. Powolne monopolom prowadzą one uporczywie politykę „z pozycji siły”, usilnie zaosttrają „zimną wojnę”, celowo stwarzają atmosferę hysterii wojennej, dokładają wszelkich starań, by odrodzić się militarystyczny niemiecki. Nad Europą zachodnią, w szczególności nad Wielką Brytanią, krąży w dzień i w nocy samoloty z bombami atomowymi i wodorowymi”.

KC KPZR wysuwa następną propozycję rozpatrzenia możliwości współpracy między obu partiami w interesie zachowania pokoju. W okresie, gdy wzmagają się przygotowania do nowej wojny światowej — głosi list — partia labourystowska, podobnie jak inne partie lub organizacje społeczne, które rzeczywiście są zainteresowane w u-

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

XI Wyścig Pokoju wkracza na ziemie NRD

Polacy obiecują jeszcze lepszą jazdę

SPECIALNY wysiannik PAP na Wyścig Pokoju — red. MIECZYSLAW EIBEL do nosi z Wrocławia:

646 km przebyli już uczestnicy XI Wyścigu Pokoju. W środę, 7 bm. wyścig pożegna Polskę i wkroczy na ziemie NRD.

Wtorkowy odpoczynek we Wrocławiu był bardzo potrzebny kolarzom. Przebyli oni cztery trudne etapy, na których dały im się we znaki: zimno, wiatr, krakusy, jak równie sama jazda, obfitująca w mniej lub bardziej udane ucieczki, wielokilometrowe, często samotne pogonie.

Po czterech etapach skryształizowała się do pewnego stopnia czołówka wyścigu. W klasyfikacji indywidualnej zaliczyć należy do niej nie tylko pierwszą dziesiątkę kolarzy, ale również wielu zawodników, zajmujących dotychczas dalsze miejsca. Trudno bowiem nie liczyć się z tej klasy zawodnikami, jak pozo stała czwórka, reprezentantów ZSRR, Anglii, Francuzi Mastrotto i Corteggiani, Gruenwald (NRD) czy Fischerkeller (NRD), którzy z powodzeniem mogą ubiegać się nawet o zwycięstwo indywi-

duałne. Według panującej opinii, bardzo wyrównana jest pierwsza dziesiątka. Jedynie dwaj najlepsi — Damen i Harmans mają ponad 4-milimutową przewagę nad najbliższymi rywalami, wśród których znajduje się dwóch Polaków — kapitan drużyny — Królak i nasza rewelacja, debiutant Fornalczyk. Pozostali Polacy mają również wyprzedzenie na poprawę swych lokat, jednak w opinii zagranicznych kolarzy, w walce o pierwszeństwo... liczy się jedynie Królak.

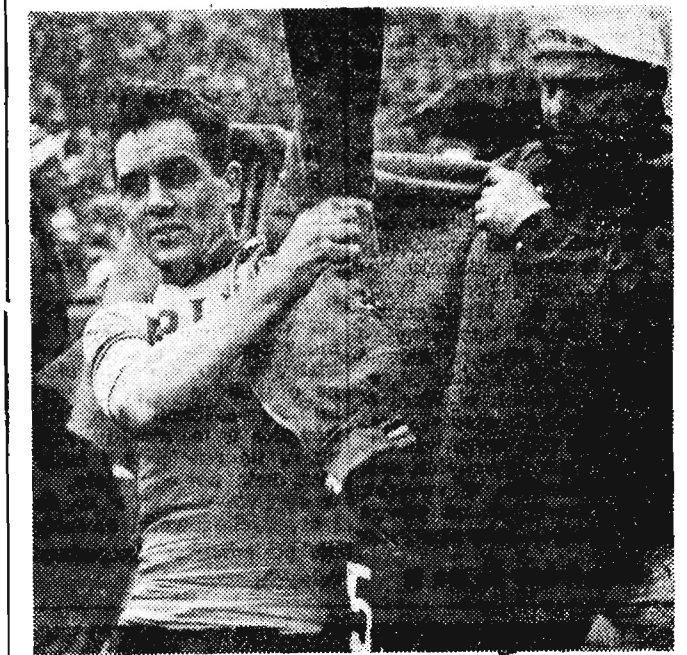
W Wyścigu Pokoju dużą uwagę zwraca się na sukces drużynowy. Wydaje się, że po czwartym etapie wyodrębniła się już grupa zespołów, spośród których wyłoniony zostanie zwycięzca. Do grupy tej zalicza się siedem pierwszych drużyn. Jak dotychczas największe szanse ma świetnie przygotowana reprezentacja Związku Radzieckiego, posiadająca znaczną przewagę nad pozostałymi zespołami. Szóstą dziesiątkę drużyn, w tym znajdującą się na 4 miejscu Polskę, dzieli minimalne różnice. Już z doświadczeń tegorocznych wiemy, że nawet bardzo krótkie etapy potrafią „przetasować” — przeciwników, których dzieli znacznie większa różnica niż tę szóstkę.

Pozycję polskiego zespołu wszyscy uważają za zadowalającą. Taka jest również opinia kierownictwa polskiej drużyny. Ze względu na dobrą formę Królaka, trener Nowoczek nastawia swoich chłopców nie tylko na jazdę zespołową, ale również na pomoc swemu kapitanowi.

Prezes PZKol — Gołębiowski nie jest skłonny do typowania zwycięzców. Wyścigi etapowe — mówi — to wielka niewiadoma. Jeden etap grzebie szanse jednych, inni uzyskują sukces lub nadzieje sukcesu. Z lokaty polskiej reprezentacji jestem zadowolony”.

Przed dalszą drogą nastroj w drużynie polskiej jest bardzo dobry. Wszyscy obiecują sobie jeszcze lepszą jazdę.

Z XI Wyścigu Pokoju



Zwycięzca III etapu leader wyścigu po III etapach Holender PIET DAMEN na stadionie w Chorzowie.

CAF — fot. Matuszewski



Premie pieniężne „Koniecznik”, wylosowane w dniu 29 kwietnia br. padły w następujących punktach odbioru kuponów (w nawiasie numer kuponu):

- 17 — Jarosław (021386), 9 — Głogów pow. Rzeszów (005011), 76 — Rzeszów (011816), 73 — Ropczyce (009062), 48 — Fryszak pow. Strzyżów (008418), 59 — Mielec Osiedle (016173), 13 — Przeworsk (016184), 25 — Przemyśl (009032), 52 — Dębica (004939), 18 — Jarosław (017831), 81 — Rzeszów (014731), 11 — Rakszawa pow. Łańcut (003899), 83 — Kamień pow. Nisko (003950), 82 — Łańcut (021430), 77 — Rzeszów (032519), 40 — Jasio (022769).

Premie pieniężne „Koniecznik” wylosowane w dniu 29 kwietnia br. padły w następujących punktach odbioru kuponów (w nawiasie numer kuponu):

- 11 — Rakszawa (003669), 65 — Stalowa Wola (009227), 62 — Dęba Osiedle (007930), 1 — Rzeszów (003038), 47 — Strzyżów (009868), 35 — Krosno (011306), 76 — Rzeszów (009998), 39 — Jasio (007402), 71 — Brzozów - Grabownica (002975), 28 — Przemyśl (003719), 55 — Dębica (Czarna) (001550), 75 — Zmigrod (003050), 7 — Rzeszów — Pobitno (003963), 86 — Rzeszów (014004), 84 — Jarosław — Sieniewa (002138), 2 — Rzeszów (018969), 52 — Dębica (004701), 70 — Leżajsk (Sarzyńska) (002583), 94 — Tarnobrzeg (002100), 30 — Sanok (046003).

Piłkarze Rzeszowa i Łodzi o Puchar Kaluży i Michałowicza

(Inf. wł.). Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę tj. 11 maja rozegrany zostanie w Rzeszowie na stadionie Stall (początek godz. 17) mecz piłkarski o Puchar im. Kaluży pomiędzy reprezentacjami Rzeszowa i Łodzi.

Kapitan związkowy mgr Roman Bilinski wyznaczył do tego spotkania następującą reprezentację Rzeszowa: bramka: Mysiak (Kiszczek), obrona — Grzeško, Myśliwiczek, Skiba, pomoc: Janiak, Zieliński, atak — Matysiak, Czylok, Piłarski, Poświat, Wiśniewski, rezerwa Król. Trenerem odpowiedzialnym jest E. Mikusiński. W dniu wczorajszym połączyliśmy się telefonicznie z Łodzią, aby dowiedzieć się w jakim składzie przyjadzie do Rzeszowa ich reprezentacja. Niestety nie podano nam nazwisk piłkarzy, ale zapew-

niono w każdym razie, że reprezentacja ich okręgu oparta będzie o iligowy zespół ŁKS. A więc powinniśmy mieć w Rzeszowie nie lada bielsadę piłkarską.

Reprezentacja młodzieżowa naszego okręgu wyjeżdża natomiast do Łodzi, by zmierzyć się z reprezentacją młodzieżową tamtego województwa w ramach rozgrywek o Puchar Michałowicza.

Na ten mecz kapitan związkowy wyznaczył taką oto reprezentację: bramka — Pawelek (Kwiatkowski II), obrona — Gnida, Kwiatkowski I, Złamaniec, pomoc — Lichończak, Czudo, atak — Gązda, Kolodziej, A. Matelewski, Kubusik, Szewc (rezerwa — R. Trojanowicz, Zajdel). Z drugiej strony wyjeżdżają mgr Ester oraz trener Lemicko.

Mecz o Puchar Davisa Polska — Szwajcaria w Lozannie

Polski Związek Tenisowy podał do wiadomości, że spotkanie 1/8 finału strefy europejskiej Polska — Szwajcaria rozegrane zostanie w dniach 16-18 bm. w Lozannie, a nie — jak początkowo przypuszczano — w Warszawie.

Prezes PZT — Majewski wyjaśniając taką decyzję stwierdził, że obydwu zwycięzcom wygrodniej jest rozegrać mecz w Szwajcarii. Poza tym nie obowiązują już przepisy regulaminu, który uzależniał miejsce meczu od ostatniego spotkania między obu krajami. Według tego przepisu mecz powinien odbyć się w Polsce, ponie-

waż ostatnie spotkanie Polska — Szwajcaria odbyło się w Szwajcarii.

O ile zespół polski wygra ze Szwajcarami — powiedział prezes Majewski — to zaproponujemy naszym następniemu przeciwnikowi Meksykowi termin ćwierćfinałowego meczu w Warszawie na 6-8 czerwca.

Polskę w grach pojedynczych w Szwajcarii reprezentować będą Lelis i Skonecki. Do Lozany wyjadą ponadto Radzio i Piątek, którzy prawdopodobnie wystąpią w grze podwójnej.

Uzgodniono terminy spotkań z Anglią i Norwegią w boksie

Prezes PZB Lisowski, który uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego AIBA w Londynie, uzgodnił m. in. terminy spotkań międzynarodowych

z Anglią i Norwegią. Z Anglią mieliśmy spotkanie 7. XII. br., a z Norwegami w pierwszym polowie września br. Obydwa mecze zostaną rozegrane w Polsce.

Wieś rzeszowska rozlicza się z zaległości

(Inf. wł.). Zaległości wsi rzeszowskiej z tytułu obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych z roku 1956 i lat poprzednich wynoszą — jak już informowaliśmy — 19.743.313 zł.

W związku z doręczeniem przez GRN opieszalym rolnikom nakazów dostaw (w terminie 14-dniowym) — do chwili obecnej łącznie gotówką i dostawami w naturze zlikwidowano 21,6 proc. zaległości na łączną kwotę 4.276.345 złotych.

Chłopi regulują zaległości najchętniej zbożem, żywcem i ziemniakami, gdyż lepiej im się to opłaca. Gotówką natomiast wpłacano już 457.623 złote.

Celem pełnego wyegzekwowania zaległości, prezydium GRN przystąpiło już do spo-

ządzania tytułów egzekucyjnych, a w niektórych powiatach nastąpiły pierwsze zajęcia. Ogólnie jednak chłopi starają się nie dopuścić do egzekucji, regulując wcześniej wszelkie zaległości.

Warto także dodać, że równocześnie odbywa się likwidacja gotówką zaległości w obowiązkowych dostawach mleka. Wpłacono łącznie 187.733 zł. Tymczasem do uregulowania pozostało jeszcze 218.940 zł, licząc nieodkонтowane ulgi i uregulowane dostawy.

Konferencja prasowa w Prezydium WRN w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Mgr Bochenek, kier. Wydziału Finansów WRN omówił z kolei sprawę realizacji uchwalonej ostatnio przez Sejm ustawy o Funduszu Gromadzkim. Fundusz ten ma zastąpić dotychczasową formę obowiązkowych świadczeń wsi na cele społeczne w ramach tzw. szarwarków, a uzyskane środki finansowe przeznaczone będą wyłącznie na potrzeby danej gromady.

Warto dodać, iż na Fundusz Gromadzki świadczyć będą nie tylko indywidualni chłopi, ale również istniejące na danym terenie spółdzielnie produkcyjne, PGR, prywatne i spółdzielcze zakłady produkcyjne i usługowe, warsztaty rzemieślni-

cze oraz państwowe gospodarstwa leśne.

Następnie przewodniczący WKPG tow. Walewski omówił sytuację w zakresie realizacji bieżących zadań inwestycyjnych.

Na skutek poważnego deficytu cegły, nieterminowo i niewłaściwie opracowywanych dokumentacji technicznych oraz innych trudności, plany inwestycyjne za I kwartał zamknęliśmy kilkuprocentowym niedoborem. Stąd konieczność wyłączenia wszystkich sił i większego wkładu pracy ze strony inwestorów, by w II kwartale w pełni wykonać planowane zadania, a równocześnie nadrobić zaległości.

W dyskusji obecni na konferencji dziennikarze poruszyli kilka innych zagadnień ekonomicznych województwa, zadając szereg dodatkowych pytań, na które odpowiadali mgr Jagustyn, inż. Czaia oraz tow. Kaczor, Kiełbicki, Walewski i mgr Zaliński.

NRF finansuje francuską politykę kolonizatorską w Algierii

BERLIN (PAP). Agencja ADN podała 5 bm. wieczorem treść oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, które oskarża rząd NRF o finansowanie francuskiej polityki kolonizatorskiej w Algierii.

Od 1 stycznia 1957 roku — głosi oświadczenie, rząd francuski otrzymał od NRF 1.131 miliardów marek w formie kredytów, zwrotu kosztów stacjonowania wojsk i zamówień zbrojeniowych. Suma ta powiększa się jeszcze o dalsze 234 miliony marek, jakie rząd NRF obiecał dostarczyć Francji.

Wniosek o votum nieufności dla rządu Macmillana

LONDYN (PAP). Opozycja labourystowska zażądała w poniedziałek w Izbie Gmin, aby minister pracy Macleod zwołał niezwłocznie wspólną konferencję przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców w celu uregulowania sprawy płac w związku ze strajkiem 50 tysięcy pracowników komunikacji autobusowej w Londynie.

Minister Macleod odrzucił to zadanie, w związku z tym opozycja zgłosiła wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności. Wniosek podpisał: Przywódca frakcji parlamentarnej Labour Party — Gaitskell, Bevan i inni.

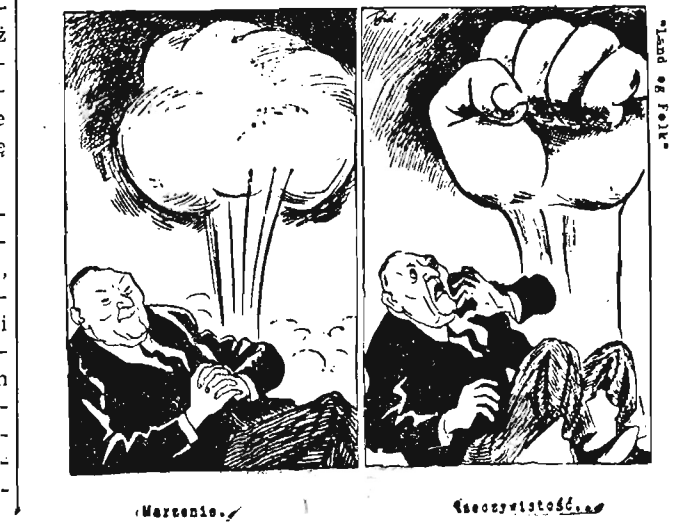
Nie czas na korespondencje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyższym, Wydział Rent przypomina zakładom pracy o konieczności szybkiego dostarczenia wspomnianych list, gdyż w późniejszym okresie (wobec dużego nawалу prac przeliczeniowych), przyjmowanie nowych zgłoszeń nastęrczać będzie wiele trudności.

Przy okazji warto nadmienić, że do Wydziału Rent i Pomocy Społecznej w Rzeszowie, napływają obecnie spore ilości listów, w których renciści zwracają się z prośbą o informację, dotyczące nowych stawek rent itp. Jednakże pracownicy tego wydziału nie mają wprost możliwości na prowadzenie tego rodzaju korespondencji (tap)

Zachodnie-niemieckie socjaldemokraty sprzeciwiają się zbrojeniom atomowym NRF



Z życia partii

Komitet Miejski czuwa nad przebiegiem szkolenia

Komitet Miejski w Rzeszowie oraz istniejąca przy Komitecie komisja propagandowo-ideologiczna sporo uwagi poświęcają sprawom szkolenia ideologicznego. Na terenie miasta pracuje łącznie 165 kursów szkoleniowych istniejących przy podstawowych organizacjach partyjnych. Uczestniczy w nich 3.858 słuchaczy w tym członków partii 3.220, bezpartyjnych 539, członków ZSL, SD, ZMS — 66.

800 słuchaczy to pracownicy rzeszowskiej WSK uczestniczący w 24 kursach szkolenia zorganizowanych przy oddziałach organizacyjnych.

Każdego miesiąca z kierownikami szkolenia organizowane są przez KM seminaria. Od września ubr. przerobionych zostało już 10 tematów. M. in. takie zagadnienia jak: Polityka partii w realizacji założeń VIII i IX Plenum KC, Plan i budżet na 1958 r. oraz perspektywy rozwoju miasta i województwa, Rady narodowe ich rola i zadania, Aktualne zagadnienia ekonomiczne w świetle uchwał XI Plenum.

Przed paru np. dniami zorganizowany został odczyt na temat: Marksizm — jako współczesna forma racjonalizmu, który wygłosił tow. St. Goleń — kierownik Wojew. Ośrodka Propagandy. W odczycie poza kierownikami szkolenia, wzięli udział członkowie KM, a także członkowie komisji prop. ideologicznej. Warto zaznaczyć, że zarówno członkowie KM jak i komisji uczestniczą w zajęciach szkoleniowych przy podstawowych organizacjach, oraz prowadzą wykłady, a na każdym posiedzeniu komisji propagandowo-ideologicznej składane są sprawozdania z przebiegu szkolenia.

Ciekawe wykłady prowadzone są w Wieczorowej Szkole Aktywności istniejącej również przy KM, która liczy 60 słuchaczy. Dotąd przerobione zostały tematy: Pochodzenie religii, Pochodzenie chrześcijaństwa, Filozofia rozwoju demokracji i niewolnictwa, które opracował prof. H. Smyczyński, a ostatnio odbył się ciekawy wykład dr Kaziora na temat: Marksistowskie ujęcie psychologii. Na 21 maja przewidziany jest wykład: Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży. (w)

Uważam, że warto podyskutować o następującej sprawie: Tradycją stało się zadość. W rzeszowskim Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, kolejna reorganizacja. Która to już z rzędu? Nawet trudno zliczyć — lata mijają a przecież w każdym roku jedna, dwie... A wytyczne Ministerstwa Rolnictwa są na miejscu i należałoby przystąpić do działania. I tutaj dopiero kłopot. Równocześnie bowiem z decyzją Warszawy również na naszym rzeszowskim gruncie narodziły się konkretne propozycje dotyczące reorganizacji. Sytuacja układała się nawet w ten sposób, że do realizacji przyjęte zostały wnioski Prezydium na szczeblu WRN. Gwoli sprawiedliwości stwierdzimy jeszcze, że obie propozycje są na ogół w swoich założeniach zbliżone do siebie, a różnią się tylko konkretną ilością ludzi proponowanych do zwolnienia. Natomiast wspólną ich cechą jest to, że niestety ani jedna, ani druga, ani też obie razem wzięte nie wnoszą żadnych istotnych, potrzebnych, uzasadnionych i oczekiwanych zmian do pracy Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w składzie 14 autonomicznych wydziałów.

W sumie nasuwają zbyt wiele le zasadniczych obiekty, aby całość sprawy odłożyć ad acta.

CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT...

Z całą pewnością częściej krytykowano niż chwalono formy zarządzania rolnictwem. W ostatnich latach krytyka ta szczególnie przybrała na sile. Krytykowano rozdykt do wręcz karykaturalnych rozmiarów aparat administracji, krytykowano skostniałe i zbiorokratyzowane kadry fachowców. Był taki czas, kiedy rzeszowski WZR zatrudniał 350 ludzi, w tym znaczny procent inżynierów-rolników. Co nam zostało z tych lat? Sporo. Wprawdzie w ub. roku pozwolono sobie uszczuplić siły o przeszło 100 osób, ale i tak stan na koniec kwietnia br. optewa na 236. Ostatnie zarządzenie Prezydium WRN poleca dalszą redukcję aparatu o 52 pracowników.

Wydawałoby się, że tendencje tych reform idą we właściwym kierunku i w najkrótszej drodze zmierzają do całkowitego uzdrowienia stosunków w zarządzie. Wydawałoby się, że biją, niszczą biurokrację. Bardzo byłbym rad, jeśli by można było dziś potwierdzić te zjawiska. Niestety proces przeprowadzonych zmian, jak również wnioski przyjęte w ostatnim okresie do realizacji nie upoważniają do stawiania tego rodzaju ocen.

Sytuację wyjaśni być może kolejne postawienie pytania „co nam zostało z tych lat”. Otóż chodzi o to, że zostało wszystko, co stworzyły lata „radosnej twórczości” wszechwładnej biurokracji. Zostały stopy nikomu niepotrzebnej sprawozdawczości, które trzeba chęć nie chcąc powiększać. Zostały miesięczne, kwartalne, półroczne i roczne zestawienia, została cała pisanina, słowem pozostały wieży, które trzymają ludzi przy biurkach, została biurokracja.

Zwolniono ludzi i pozostawiono w starych, skostniałych formach całą pracę aparatu WZR. W rezultacie prześlawnie reorganizacje nie wniosły nic nowego jeśli chodzi o zarządzanie rolnictwem. Problemy, które powinny leżeć u podstaw, kształtować rozmiały zatrudnienia, nie zostały nawet podjęte, przedstawione do dyskusji. Niepokój wzbudza beztroska, z jaką przechodzi się obok problemów wi-

Reorganizacje nie zastąpią oczekiwanych reform

dząc w całej sprawie li tylko określoną ilość etatów do zwolnienia. Rezultat jest taki, że atak wymierzony w biurokrację w swojej podstawowej sile minął się z celem. Biurokracja została.

A MY SIĘ... DUBLUJEMY

Lata gorączkowej rozbudowy administracji na szczęście są poza nami. Warto jednak zwrócić uwagę, że rozbudowywana administracja otrzymała w swoim czasie cały zespół zagadnień, które wykonywała kto wie czy nie z większą skrupulatnością niż kiedykolwiek. Rzeszowski WZR stanowi w tym względzie na ogół bardzo wymowny przykład. Skoncentrowano w nim cały zespół spraw i zagadnień potrzebnych, mniej lub zgola nie potrzebnych, zaczynając najczęściej poprzez sprawozdania powiązane z produkcją, dalej planowanie, kadry i kończąc na wewnętrznej administracji.

W twórczym zapale nikt nie przejmował się, że cały dział planowania i ekonomiki w składzie kilkunastu osób na żywo, jak powiadamy, dubluje pracę niemal identycznego działu Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Stworzono, istnieje do dziś. Nie wzbudza również większe zainteresowania fakt, że obowiązki działu budżetowo-financego WZR powinny zostać przekazane do wydziału finansowego Prezydium WRN. Istnieje samodzielny dział administracyjny (m. in. transport, administracja gmachu — raczej piętka, telefonistka) — niech istnieje, etaty są... Do dziś nie zrobiono nic, aby obowiązki te przekazać do wydziału ogólnogospodarczego. Istnieją kadry — po co?

Otóż to. Charakter pracy WZR taki, jaki istniał przed 3-4 laty pozostał. Żadnych zmian koncepcyjnych, żadnych istotnych reform. Owszem, zwolniono część ludzi, cała jednak biurokratyczna nadbudowa działania na codzienności pozostała.

Ludzie powiadają wprost: każdy z nas zdaje sobie sprawę, że ta nasza robota w większości wypadków nikomu na nic się nie przyda, ale przecież robić musimy, nikt nas od tego nie zwolnił, płacą nam za to. Dodajmy do tego, że w ostatnich miesiącach jednostki terenowe, a więc agronomowie rejonowi, utrzymujący do

tychczas, mniejsza o to praktycznie czy tylko oficjalnie, kontakt między zarządami rolnictwa a wsią przeszli do kółek rolniczych, a dojdziemy do wniosku, że działalność zarządów rolnictwa, poza urzędzeniami rolnymi nie mając kontakt z rolnikiem, zawisła w próżni. Ten oczywisty fakt stawia chyba na porządku dziennym konieczność jakichś gruntownych zmian. Ograniczanie się w tych warunkach do

wskazania określonej liczby urzędników przewidzianych do zwolnienia, nie posuwa sprawy ani o krok do przodu, a jednocześnie niedowzmacnia sugeruje, że wnioskodawcom po prostu brakowało 52 osób do planu i stąd właśnie kolejna reorganizacja w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa.

Organizacyjne formy działania WZR nigdy nie dążyły do egzystencji i nie ulegały wątpliwości — nigdy go nie złożyła. Dzisiejszy WZR w żadnym wypadku nie może na dłuższą metę spełniać roli wojewódzkiego omni-busa dla wszystkich we wszystkich sprawach. Nie może zajmować się wszystkim, a jednocześnie nie mieć wpływu na sprawy zasadnicze jeśli chodzi o kształtowanie się produkcji rolnej.

Sądzę, że najwyższy czas wszechstronnie zbadać koncepcje, w myśl których przyszły WZR byłby organem sprawującym ogólne kierownictwo, kształtującym pewne założenia rozwojowe dla rolnictwa, organem nadzorującym.

BO NAS JEST WSZYSTKICH... 29

Wydaje się, że omawiając problem pracy WZR nie sposób pominąć jeszcze jednego zagadnienia, które wzbudza zresztą najwyższy niepokój. Ogólny chaos, pomieszanie kompetencji i brak zasadniczych koncepcji w pracy to nie tylko zjawiska charakterystyczne dla zarządów rolnictwa. W ogóle cały system zarządzania i kształtowania produkcji rolnej to istna wieża Babel ze wszystkimi charakterystycznymi dla niej atrybutami. Wprost nie do wiary, ale 29 instytucji ma dziś samodzielną rękę w kształtowaniu własnej „polityki” na wsi. Szczupłość miejsca nie pozwala, aby je tutaj wymieniać, nie mniej jednak cyfra się zgadza. Do czego doprowadzi tego rodzaju partyzantka, trudno dziś przewidzieć.

Kiedy dojdzie do tego, że ktoś naprawdę kompetentny stanie ponad tą „armią”? Są pewne namiastki rozwiązania tego węzła, są próby dyskusji. Chodzi m. in. o to, aby WZR,

jak było poprzednio wspomniane, kształtował kierunki rozwoju rolnictwa, koordynował pracę pozostałych, sprawował niektóre ważne formy kontroli. Poważne obowiązki spadłyby równocześnie na chłopską organizację — na kółka rolnicze. Niestety w maju 1958 r. na gruncie rzeszowskim sa to wyłącznie nieśmiałe propozycje. O wiele bardziej, jak się wydaje, zdecydowany i jak dotychczas skuteczny jest opór

„drugoplanowych” prac w terenie nad organizowaniem rolników. Ciekawe, prawda? Ostatnio, w związku z propozycjami zmierzającymi do koordynowania prac wszystkich związków branżowych przez kółka rolnicze, znów podstawowaliśmy ich zainteresowania skoncentrowały się wokół możliwości obrony zajętych stanowisk. Wszystko oczywiście w obronie interesów... wsi.

Postawmy sprawę jasno. Mówi się przecież o tym nie od dziś i nie tylko w Rzeszowie. Stan obecny w zarządach rolnictwa, to dziwna bezsilność jeśli chodzi o przedsięwzięcie konkretnych reform. Nie chcę stawiać w tej sprawie kropki nad i, a biore tylko pod uwagę taki drobny szczegół, iż niemal każdy dział rzeszowskiego WZR w Ministerstwie Rolnictwa znany jest pod nazwą departamentu! W departamentach jak powszechnie wiadomo, zatrudnia się dyrektorów, ich zastępców, kierowników itd.

W jakim czasie po decyzji Prezydium WRN odnośnie dalszego ograniczenia aparatu WZR — ministerstwo udzieliło kierownictwu rzeszowskiego zarządu takiej oto krótkiej rady: nie pozwólcie!!! bijcie się o swoich ludzi!!! Własną ocenę wspomnianej decyzji Prez. WRN zawarłem we wstępnych akapitach artykułu i nie chcę do tego wracać. Natomiast dżwne wydaje się, że Ministerstwo Rolnictwa w rozwiązywaniu problemów o których mowa wyżej — zajmuje takie stanowisko.

J. FILIPOWICZ

TO NIE NAJNOWSZA METODA BRONOWANIA POLA



a po prostu transport 90-kilogramowej konstrukcji stalowej, która jest przywiązana do helikoptera na długiej linie. CAF

Uwagi i spostrzeżenia z dębickiego KP (II)

po opublikowaniu uchwały XI Plenum KC wzrosła aktywność dębickiej instancji partyjnej. W czasie wielu narad gospodarczych i partyjnych oraz dyskusji, opracowano szcze gółowy plan działania na najbliższy okres. Najwlecejszej uwagi poświęcono zagadnieniom przemysłowym. W jaki sposób przebiegała i przebiega realizacja wniosków, opracowanych przez kierownictwo naszej partii?

Praca KP opiera się w zasadzie na pracy komisji problemowych, których ogółem jest 7. Do najaktywniejszych zaliczyć należy komisje: wewnątrzpartyjną, ekonomiczną i rolną. W skład komisji wchodzi oprócz instruktorów, którzy pełnią funkcje ich sekretarzy, sekretarze KP oraz fachowcy z poszczególnych dziedzin gospodarki i działacze społeczni. I tak np. komisja rolna ma w swoim składzie inżynierów rolnictwa, zootechników, agronomów. Przemysłowa —

ekonomistów, techników, inżynierów. Wewnątrzpartyjna — długoletnich działaczy partyjnych.

METODA METODZIE NIERÓWNA

Co robią komisje? Tuż po XI Plenum KC komisja ekonomiczna badała w kilku dębickich zakładach pracy stan zatrudnienia, wydajność, wykorzystanie mocy produkcyjnej przedsiębiorstw i w ogóle wszystkie sprawy związane z tzw. gospodarką wewnątrzzakładową. Komisja stwierdziła, że w WSK od pewnego czasu nie ma rytmiczności w produkcji. Plan za rok 1957 wykonano tam kosztem 138.600 godzin nadliczbowych. Podobna sytuacja panowała również w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Puszkowie, Zakładach

Mięsnych oraz w Fabryce Farb i Lakierów.

Nie tak dawno komisja wewnątrzpartyjna badała sytuację panującą w organizacji partyjnej Dębickich Zakładów Mięsnych. KP otrzymała liczne sygnały, że tamtejszy KZ partii pracuje w oderwaniu i izolacji od oddziałowych organizacji partyjnych. Wymano komisję, która potwierdziła prawdziwość niektórych zarzutów.

W dniach, w których przebywałem w Dębicy z inicjatywy komisji rolnej zorganizowano w KP naradę sekretarzy większych POP, przewodniczących kół ZMW, kółek rolniczych. Oceniono dotychczasową działalność spółdzielni mleczarskich na wsi. Referentem był prezes Powiatowego Zarządu Spółdzielni Mleczarskich. W czasie dyskusji padło wiele słów krytycznych pod adresem władz powiatowych odpowiedzialnych za skup mleka.

Różnego rodzaju narady i spotkania aktywnie miejscowego i terenowego z przedstawicielami dębickich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw organizowane są przez komisje problemowe. Przemysłowa —

dokonanie str. 4

Pożar lasu

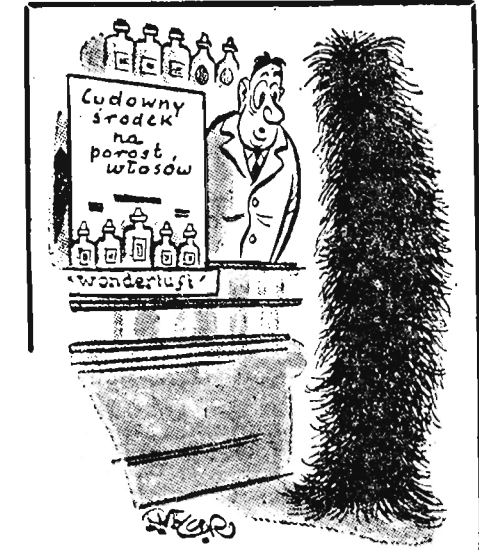
(Inf. wł.) Jeszcze nie wszędzie obeschła ziemia po kapryśnej w tym roku zimie, jeszcze słońce nie wysuszyło traw, a już „czerwony kur” rozpoczął swe niszczycielskie harce w lesie. W miejscowości Iskań (pow. Przemyśl) spłonęło około 3 ha młodego lasu. Przyczyny pożaru nie udało się jeszcze ustalić.

W związku z tym należy uderzyć w dzwon alarmowy i zaapelować do społeczeństwa: — ostrożnie z ogniem w lasach! (kel)

Śmierć chłopca pod kołami samochodu

(Inf. wł.) Tragiczny wypadek wydarzył się ostatnio na zosie Przeworsk-Kańczuga. Kierowca Władysław Nietrzeba, prowadząc samochód Zakładów Mięśnych z Jarosławia najechał na nieletniego Kazimierza Misienko, który poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyną wypadku był niesprawnie działający mechanizm hamulcowy samochodu. Kierowca został zatrzymany. Dochodzenie w toku. (kel)



- Przeszedłem złożyć reklamację...

Z CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ



Strój narodowy kobiet narodowości Huon.

Orbis wita wiosnę

nowymi formami wczasów i turystyki

117 pociągów wycieczkowych dla młodzieży

(AR) Wraz z rozpoczęciem się nowego sezonu, Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki „Orbis” rozpoczyna organizację atrakcyjnych form wczasów i wycieczek. Najbardziej masowy charakter będzie miała w ciągu maja akcja wycieczek szkolnych, dla której „Orbis” uruchomi 117 pociągów nadzwyczajnych. Z wycieczek tych, nad którymi objęło w r.b. patronat Ministerstwo Oświaty, skorzysta około 65

tys. uczniów; umożliwią one uczestnikom zwiedzenie takich atrakcyjnych miejscowości, jak Zakopane, Kraków, Białowieża, Toruń, Gdańsk-Gdynia, Malbork, Wrocław itd. Pociągi nadzwyczajne składać się będą z wagonów sypialnych lub z wagonów o podnoszonych oparciach, zaopatrzone będą w bufety i zostaną radiofonizowane. Uczestnicy wycieczek otrzymają wykwalifikowaną opiekę sanitarną.

Bestialskie morderstwo

(Inf. wł.) Społeczność Woli Ocieckiej i okolicznych wiosek powiatu ropczyckiego do głębi wstrząśnięta jest czynem Władysława Ziembę, który w bestialski sposób zamordował swą żonę Aleksandrę. Wymieniony już od dłuższego czasu wywoływał w domu awantury. Raz nawet sprawa znalazła się w Prokuraturze, lecz małżonkowie pogodzili się i sprawa została umorzona. Nie nastąpiła jednak zgoda w domu Ziembów. Władysław Ziemia, pracując

w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, przygotował sobie 24-centymetrowy nóż (przy 4 cm szerokości ostrza), którym to narzędziem zbrodni poćwiartował w nocy swą małżonkę Aleksandrę. W niecałą godzinę po dokonaniu zabójstwa Władysław Ziemia został aresztowany. Za morderstwo została 13-letnią córkę i 3 miesięcznego synka. Społeczność powiatu ropczyckiego domaga się najsurowszej kary dla zabójcy żony. (kel)

dokonanie 3

blemowe dość często. Pozwalają one na wyjaśnienie wielu spraw oraz usunięcie istniejących tu i ówdzie trudności.

Cechą charakterystyczną dla wszystkich komisji problemowych działających przy KP jest to, że rzeczywiście pracują i legitymują się poważnymi osiągnięciami. Ponadto każdy członek komisji ma pod swoją opieką co najmniej jedną organizację partyjną, istniejącą na terenie samej Dębicy (w urzędach, instytucjach, zakładach przemysłowych) lub w powiecie. Po drugie — każdy członek KP jest członkiem komisji. W ten sposób instancja powiatowa wciągnęła do pracy politycznej aktywność partyjną, który pomagają KP w rozwiązywaniu nielicznych zadań i problemów.

Po naradzie aktywność z terenu powiatu w sprawie spółdzielczości mleczarskiej zapytałem, ot tak z ciekawości dziennikarskiej jednego z sekretarzy KP: „Kto realizuje wnioski wysunięte przez członków komisji badających różne sprawy lub w czasie dyskusji na podobnych naradach?” Ten odpowiedział: „Wnioski z narad aktywność terenowej i komisji problemowych są wykorzystywane przez egzekutywę KP do opracowywania referatów i sprawozdań”.

Wydaje mi się, że to mało. Wnioski powinny być opracowywane przez komisje problemowe w formie uchwały obowiązującej tę czy inną instytucję, organizację partyjną, których dotyczą. Warto, żeby

co pewien czas członkowie komisji kontrolowali realizację postulatów zawartych w uchwale. Krytyka dla samej krytyki nie pomoże (a jak pomoże, to w minimalnym stopniu) w rozwiązaniu nabrzmiałych problemów.

Jak zdążyłem się zorientować, dębicki KP przywiązuje dużo uwagi do samodzielnego działania organizacji partyjnych, zwłaszcza w zakładach przemysłowych, takich jak: WSK, Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, Zakładach Gumowych „Stomil”, Zakładach Mięsnych, Fabryce Farb i Lakierów oraz Zakładach Ceramiki Budowlanej. Nie znaczy to, że KP nie pomaga POP. Ale rola powiatowej instancji partyjnej sprowadza się raczej do tzw. podpowiadania niektórych spraw i kontroli. Sekretarze KP powiedzieli otwarcie tamtejszym sekretarzom KZ:

„Macie w organizacjach partyjnych ludzi zdolnych, dobrych fachowców, organizatorów, którzy znają fabrykę, jak własną kieszeń. Jesteście więc w stanie sami realizować uchwałę XI Plenum KC. Jeżeli zajdzie potrzeba, czy się do nas zwróćcie — pomożemy”.

I pomagają. W różny sposób. Oto np. II sekretarz KP tow. Bryniarski poszedł na zebranie partyjne do Parowozowni (każde zebranie partyjne w zakładzie pracy jest „obsługiwane” przez jednego z sekretarzy). Zresztą — są oni członkami tamtejszych organizacji partyjnych i z obowiązku muszą brać udział w zebraniach. Temat — uchwała XI Plenum KC. Po ogólnym referacie (należało go raczej uterenowić, tzn. dać kilka przykładów z Parowozowni) wstał jeden z

kojarzcy mówiąc: „Dyskutować... to właściwie nie ma nad czym. U nas się ludzi nie będzie zwalniać”. Wszyscy milczeli. Sekretarza aż zatkęło. Poprosił o głos. W krótkich, ale rzeczowych słowach przedstawił gospodarkę Parowozowni, niewłaściwą sytuację panującą w organizacji partyjnej. Mówił krytycznie. Kiedy skończył zapisywali się do dyskusji jeden za drugim. Razem do późnych godzin wieczornych. I było o czym mówić.

Oczywiście — podanego wyżej przykładu nie należy uogólniać. Zresztą — pierwsze zebrania partyjne organizowane na temat XI Plenum miały raczej za zadanie wyjaśnienie niezrozumiałych spraw. Ludzie pytali, przedstawiali swój punkt widzenia, bo mieli i mają do tego prawo.

W tej chwili organizacje partyjne dębickich zakładów pracy już realizują w praktyce problemy wysunięte w czasie XI Plenum. Powołano specjalne komisje do walki z absencją. KP zorganizował w tej sprawie naradę przedstawicieli dyrekcji, rad robotniczych, związków zawodowych, organizacji partyjnych z lekarzami. W czasie zebrania partyjnych, zakładowych POP wysunięto wiele nowych koncepcji rozwiązujących częściowo problemy przerostów w zatrudnieniu. Jeżeli chodzi o bume-lantów, zdania były jednokowe: należy ich zwolnić i to jak najszybciej. Równocześnie wnioskowano o zorganizowanie przy zakładach produkcji materiałów budowlanych, gdzie należy kierować ludzi (z produkcji zasadniczej i administracji), bez których przedsiębiorstwa mogą się obejść. Planuje się budowę wspólnego osiedla mieszka-

niowego dla załóg wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw z własnych pieniędzy (część funduszu zakładowego plus oszczędności robotników) i materiałów budowlanych.

Z zakładów zwalnia się również — oprócz bume-lantów — ludzi posiadających inne, dodatkowe źródła utrzymania. Ci natomiast piszą do KW, KP, a nawet do władz centralnych, jakoby działała się im krzywda. W rzeczywistości tak nie jest. Jeżeli bowiem komisje fabryczne analizujące stan zatrudnienia w swoich zakładach dochodzą do wniosku, że plan produkcji może być systematycznie wykonywany przy zmniejszonej liczbie załóg, więc trudno, żeby w tej sprawie nie było z ich strony konkretnych posunięć. Ludzie otrzymują więc wypowiedzenia. Zwalniani są ci, którzy mają z czego żyć, a w zakładzie są zbędni.

Zresztą — w związku z rozbudową Zakładów Gumowych „Stomil”, Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, planowaną budową nowego zakładu przerobu warzyw w Piłźnie oraz uruchomieniem przez inne przedsiębiorstwa produkcji ubocznej (materiały budowlane, drobne narzędzia rolnicze, meble z odpadów metalu oraz mas plastycznych — inicjatywa problemowej komisji ekonomicznej) przyjmie się nowych ludzi do pracy. Ale pierwszeństwo w zatrudnieniu będą mieli przede wszystkim ci, którzy mają odpowiednio kwalifikacje i kiepskie warunki materialne.

E. Wisz

Planowanie nie może być formalne

Ostatnio prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych przystąpiło do opracowania 7-letnich programów rozwoju gospodarczego swoich powiatów (miast) na lata 1959-65. Równocześnie Prezydium WRN rozpoczęło przygotowania do opracowania analogicznego planu dla całego województwa, który obejmie zagadnienia wychodzące poza ramy jednego powiatu jak np. zagospodarowania Bieszczad, a następnie zestawienia planów terenowych.

Prezydium powiatowych rad narodowych nie pierwszy raz przygotowują plany. W jednym powiatach założenia planowe zrealizowano, w innych w minimalnym procencie, przyczyna: plany czasami sporządzano li tylko dla formalności.

Obecnie rozpoczęte planowanie opiera się na innych zasadach i inne przesłanki powinny przyswiecać przy ich opracowaniu.

Zadnych „odgórnych” szczegółowych wskazywań nie ma. Daje to pełną samodzielność i inicjatywę w opracowaniu wspomnianych programów powiatowym względnie miejskim radom narodowym.

Zadania nie są proste, ani takie łatwe. Wy-

magają dokładnej znajomości terenu, dogłębnej analizy, gospodarczej myśli i poczucia pełnej odpowiedzialności.

Nie może ująć uwagi fakt, że w naszym regionie istnieją szerokie możliwości surowcowe dla rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, materiałów budowlanych, przemysłu drobnego i chałupniczego.

Każdy powiat ma swoją specyfikę, która powinna być uwzględniona w planie powiatowym. Tam, gdzie teren jest zasobny w sady i ogrody, należy zastanowić się nad przetwórstwem owocowo-warzywnym. Bogate pokłady gliny przemawiają za rozwojem zakładów ceramicznych. Charakter małych miasteczek, słynących ongiś z wyspecjalizowanej branży rzemieślniczej, jak np. Kolbuszowa, Kołaczyce, Głogów itp. powinien mieć również wpływ na opracowanie planu powiatowego.

Jeśli opracowaniem 7-letnich programów zajmą się rzetelnie prezydium rad i aparat wykonawczy, to z pewnością kilkutygodniowa praca w perspektywie przyniesie dobre owoce. J. L.

ZNOW PRZED KAMERA



Po raz pierwszy od dnia tragicznej śmierci męża Mike Todd — Elizabeth Taylor zjawia się znów w studio. CAF



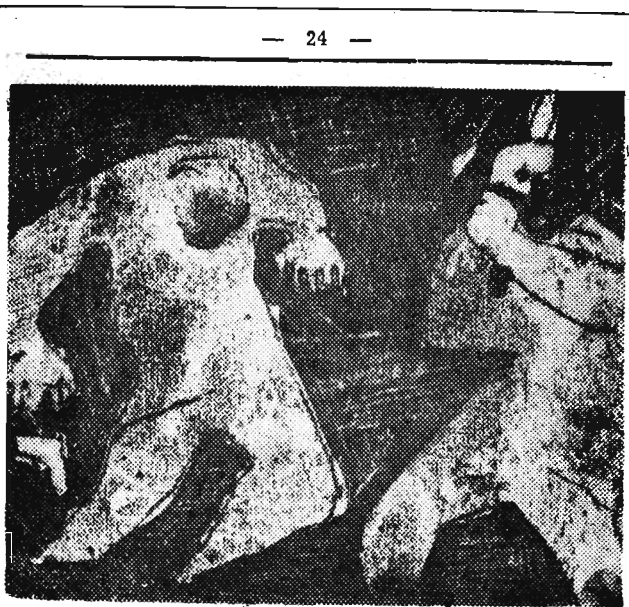
Niczym słynny Winetou podkradł się do wozu. Stwierdził, że jest pusty. Ostrożnie pilnie rozglądając się szukał śladów. Nie znalazł nic. Natrafił jednak na ścieżkę.

Spróbować nie zawadzi — i tak nie mam innego wyjścia — pomyślał. Zachowując jak najdalej idącą ostrożność skradł się wzdłuż ścieżki.

Na nic cała ostrożność. Głośne szczekanie „Malutkiego” rozdarło nocną ciszę. Przywarł do drzewa. W rękę trzymał odbezpieczony pistolet. Czujnie nadsłuchiwał — gotów w każdej chwili do podjęcia walki. Mimo to nie potrafiłby określić skąd dobiegł go przenikliwy głos.

— Kto?

Milczał. Usłyszał szelest tuż za sobą. Odwrócił się błyskawicznie. Dobrze wymierzony cios siekiery chybił dosłownie o milimetry. W tej samej chwili pięść Gólskiego wyładowała na szczecie małego człowieczka, który runął jak kłoda na ziemię. Oficer nie zdążył jednak uniknąć ciosu drugiego napastnika. Mimo natych-



miastowego obrotu, gruba pałka wyrzuciła go w ramię z taką siłą, że wypuścił z ręki pistolet. Następnym ciosem pozbawił go przytomności. Olbrzymie chłopisko pochyliło się nad nieprzytomnym.

— Chyba dosyć będzie — mruknął „Mały”, który już się poderwał z ziemi potwierdził „diagnozę” kompana. Olbrzym bez słowa zarzucił sobie na plecy ogińskiego oficera i ruszył w kierunku chaty. Gdyby Gólski mógł cokolwiek widzieć byłby świadkiem nader dziwnego zjawiska. Oto dryblas ze swym ciężarem na plecach wszedł wprost do ogromnego... pieca.

Kierowca czyli sierżant Wolski, nie bez trudu prze-

czekał przepisowe dziesięć minut, po czym ruszył w ślady porucznika. Szedł równie ostrożnie jak jego poprzednik. Tak samo doszedł do miejsca postoju „Wartburga”. Zastanawiał się właśnie, gdzie teraz skierować swe kroki, kiedy usłyszał jakiegoś głosu. Położył się na mchu — nadsłuchując uważnie. Po chwili głosu stały się wyraźniejsze. Wytężając wzrok ujrzał trzy sylwetki idące w kierunku samochodu.

— Nie zapomnij jeszcze raz powtórzyć Soni, że przed przyjazdem szefa — temu bubkowi nie śmie spaść włos z głowy. Później będzie sobie mogła zrobić z nim co tylko zechce...

— Tak jest pułkowniku. — No dobra. Przetrząnijcie potem jeszcze dokładnie okolice, aby nie było niespodzianek kiedy przyjedzie szef. Tylko bez lenistwa — bo gardłem odpowiesz.

— Tak jest pułkowniku. — Po tej rozmowie dwaj mężczyźni wsiedli do samochodu. Natomiast trzeci — mały człowieczek zagłębił się w las.

Korzystając z warkotu motoru „Wartburga” — Wolski ruszył jego śladem. Doszli tak do wylotu ścieżki na polanę. Tu sierżant przystanął. Kiedy tamten wszedł do drewnianej chaty, Wolski postanowił natychmiast wrócić.

Wracał jak tylko mógł najszybciej do miejsca, gdzie ukrył sanitarkę. Już na szosie nacisnął pedał. Licznik nie schodził poniżej setki. Nie zmniejszył brawurowej szybkości nawet w mieście. Zahamował gwałtownie przed gmachem komendy. W kilku zdaniach zdał relację dyżurnemu oficerowi. Nie upłynęło więcej, niż pięć minut i już dwa wozy alarmowe pędziły szosą w kierunku Rzeszowa.

W szalonym tempie dojechali do miejsca, w którym „Wartburg” skręcił na leśną drożkę. Tu oficer zebrał oddział i wydał odpowiednie rozkazy. Rozprószyli się w lesie. (cdn.)

ODDZIAŁ WARSZAWSKI PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT ZMECHANIZOWANYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

przyjmie do wykonania

spycharkami o mocy 80 KM roboty ziemne jak:

NIWELACJE, SKRYWY Kształotowanie Nasyków

Itp. wg cen obowiązujących w resorcie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zgłoszenia pisemne, telefoniczne lub osobiste należy kierować pod adres: Przedsiębiorstwo Robot Zmechanizowanych Budownictwa Miejskiego — Oddział Warszawski, Warszawa, ul. Duchnicka Nr 2a, tel. 33-28-14, w godz. od 7 do 15.

K-743/3

PRZEMYSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Przemyslu

oferują do sprzedaży

KAŻDĄ ILOŚĆ DACHÓWKI FELCÓWKI przez PZGS i GS po cenie detalicznej 1.330 zł. Równocześnie dostarczamy: WSZELKIE WYROBY BETONOWE, a to: KREGI STUDZIENNE, PRZEPUSTY od 15-30 cm, PŁYTKI CHODNIKOWE, KRAWĘZNIKI DROGOWE, OGRODOWE oraz PREFABRYKATY ŻUZLOBETONOWE — PUSTAKI ALFA, DWUCEGLY I CZTEROCEGLY po cenach detalicznych.

K-748/3

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH W LUBACZOWIE

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO 3 tonowego marki „ZIS — 5” Cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „GAZ” Cena wywoławcza wynosi 33.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 1958 r. o godz. 10 na placu przy dawnym Tartaku w Lubaczowie. Ubiegający się o kupno samochodu winien złożyć w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej. Oględzin samochodów można dokonywać każdego dnia od godziny 8 do 13 w RLP — Lubaczów.

K-761/3

WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w DĘBICY

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż SAMOCHODU marki „SKODA”, typ 1200. Cena wywoławcza wynosi 31.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 1958 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Prawo udziału w przetargu mają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby odpowiadające warunkom zawartym w Zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 338). Przystępujący do przetargu winni złożyć najpóźniej do dnia 17 maja 1958 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać codziennie od dnia 5 maja 1958 r. w siedzibie przedsiębiorstwa. W razie braku reflektantów w pierwszym przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1958 r.

K-676/1

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Mielcu

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY I, II I III

na sprzedaż CIĄGNIKA marki „GÜLDNER” o mocy 25 KM. Cena wywoławcza wynosi 20.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 maja 1958 r. w biurze Spółdzielni. W razie niedojścia do skutku I przetargu przystąpimy do następnego: II w dniu 2 czerwca 1958 r. i III — 16 czerwca 1958 r. z ceną pomniejszoną w II o 40 proc. i w III o 75 procent ceny I przetargu.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zezwolenie i zaświadczenie zgodne z Monitorem Polskim nr 56, poz. 333. Pojazd można oglądać w RSO Mielec, ul. Sobieskiego 43 codziennie od godz. 8 do 15. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium 10 procent ceny wywoławczej w kasie RSO względnie przekazać na konto NBP O/Mielec 1312-6-71.

K-777/1

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE WODNO — INŻYNIERYJNE w KATOWICACH, ul. Francuska 60

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż wycofanych z eksploatacji 3 ciągników marki „URSUS” 45 KM. Cena wywoławcza na poszczególnie ciągniki: B 64-323 — 19.800 zł B 64-302 — 19.800 zł B 67-507 — 18.150 zł

Przetarg odbędzie się dnia 30 maja o godz. 10 w Zjednoczeniu przy ul. Francuskiej 60. Ciągniki można oglądać codziennie od godz. 8 do 15. Uczestnicy przetargu winni złożyć 10 procent wadium sumy wywoławczej, którą należy wpłacić do Kasy Zjednoczenia lub w Banku Inwestycyjnym w Katowicach, nr konta 62-110-94. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie kupna wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Komunikacji Drogowej, Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r., poz. 353 § 9.

K-770/1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARG ED” w Rzeszowie, ul. Króla Augusta 48 a

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie ROBOT MALARSKICH w lokalach biurowych naszego Przedsiębiorstwa przy ul. Stawickiego 12 i Króla Augusta 48 a. Ogólna powierzchnia wynosi: malowanie olejowe — ca 2000 m² malowanie olejne — ca 330 m² W wymienionym przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione.

W. P. „Arged” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Przetarg” do dnia 14 maja 1958 r. w sekretariacie W. P. „Arged” w Rzeszowie przy ul. Króla Augusta 48 a w godzinach od 7 do 15.

K-782/1

Naszą reprezentację piłkarską czeka w najbliższym niedzielnym pierwszym w tym sezonie mecz międzypaństwowy. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie staną naprzeciw sobie reprezentacje Polski i Południowej Irlandii (Eire).

Po raz pierwszy Polacy spotkali się z jedenastką „zielonej wyspy” akurat przed 20 laty w Warszawie. Nasi reprezentanci znajdujący się wówczas w doskonałej formie, wygrali 6:0. Następnie, na jesieni w Dublinie, odbył się mecz rewanżowy zakończony zwycięstwem Irlandczyków — 3:2. W tym roku, również na jesieni, odbędzie się rewanżowe spotkanie w Dublinie.

Ponieważ niewielu ludzi w Polsce orientuje się w sytuacji piłkarstwa w Republice Irlandzkiej (Eire), warto o niej kilka słów powiedzieć.

Federacja piłkarska tego kraju powstała w 1921 r. i skłania obecnie 32 okręgi. Poza stałych 6 okręgów wyspy wchodzi w skład Irlandii Północnej, która należy do Imperium

Po 20 latach znów zobaczymy piłkarzy Irlandii

Brytyjskiego i — jak wiemy — zakwalifikowała się do finałów piłkarskich mistrzostw świata. W skład reprezentacji Irlandii (Eire) wchodzi przeważnie zawodnicy, grający w klubach angielskich. Ponieważ pozostają oni obywatelami swego kraju, federacja, w miarę wolnych terminów w rozgrywkach klubów angielskich, wstawia swych najlepszych piłkarzy do reprezentacji „zielonej wyspy”. Tak też będzie w meczu z Polską, gdzie większość zawodników, których zobaczymy w Chorzowie, gra w zawodowych klubach angielskich.

Piłkarska reprezentacja Irlandii rozegrała dotychczas 74

oficjalne spotkania międzypaństwowe, wygrywając 30, remisując 13 oraz przegrywając 31. Łączny stosunek bramek ma ona niekorzystny — 132:146. W swej historii Irlandczycy, którzy występują zawsze w tradycyjnych zielono-białych kostiumach, najwięcej spotkań rozegrali z Hiszpanią — 8, a następnie z Niemcami — 7. Ciekawe, iż spośród swych najbliższych sąsiadów, Irlandczycy grali jedynie z Anglią, natomiast nigdy nie spotkali się z Płn. Irlandią, Walią czy też Szkocją.

Warto dodać, że na jesieni ub. roku Irlandczycy pokonali w Kopenhadze Danię — 2:0. Ponieważ nasza reprezentacja spotka się z Duńczykami już 25 maja, a więc będziemy mieli pewną skalę porównawczą.

Skład reprezentacji Irlandii na mecz w Chorzowie zostanie najprawdopodobniej ustalony spośród następujących zawodników:

bramka: — Tommy Godwin (Bournemouth) — 11 razy w reprezentacji, Alan Kelly

(Drumcondra) — 2 razy w reprezentacji; obrona: — Seamus Dunne (Luton Town) — 10 razy w reprezentacji, Noel Cantwell (West Ham) — 8 razy w reprezentacji;

pomoc: — Ronnie Nolan (Shamrock Rovers) — 3 razy w reprezentacji, Pat Seward (Aston Villa) — 4 razy w reprezentacji, Charlie Hurley (Milwall) — 2 razy w reprezentacji, Eddie Farrell (Everton) — 23 razy w reprezentacji;

atak: Alf Ringstead (Sheffield United) — 15 razy w reprezentacji, Arthur Fitzsimons (Middlesbrough) — 22 razy w reprezentacji, Dermot Curtis (Bristol City) — 5 razy w reprezentacji, Dawn Cummins (Luton Town) — 7 razy w reprezentacji, Joe Haverly (Arsenal) — 6 razy w reprezentacji, Mac Cann (Shamrock Rovers) — 1 raz w reprezentacji.

Najlepszym strzelcem reprezentacji Irlandii w ostatnim okresie jest Fitzsimons, który zdobył 9 bramek. Drugie miejsce zajmuje Ringstead — 5 bramek.

Bilans ostatnich 10 spotkań międzypaństwowych reprezentacji Irlandii przedstawia się następująco:

25. 5. 1955 Oslo z Norwegią	3:1
28. 5. 1955 Hamburg z NRF	1:2
19. 9. 1955 Dublin z Jugosławią	1:4
27. 11. 1955 Dublin z Hiszpanią	2:2
10. 5. 1956 Rotterdam z Holandią	4:1
3. 10. 1956 Dublin z Danią	2:1
26. 11. 1956 Dublin z NRF	3:0
8. 5. 1957 Londyn z Anglią	1:5
18. 5. 1957 Dublin z Anglią	1:1
2. 10. 1957 Kopenhaga z Danią	2:0

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH na wywrotki zatrudni natychmiast Zjednoczenie Robot Zmechanizowanych Oddział Kraków — Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska. Zapewnione zakwaterowanie bezpłatnie w hotelach robotniczych. K-760/3

KAŻDĄ ILOŚĆ TYNKARZY I MURARZY na warunkach określonych Nowym Układem Zbiorowym dla pracowników Budownictwa z dnia 15 marca 1958 r. zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robot Elektrycznych w Bytomiu, ul. Dworka nr 6. Praca w obrębie całego woj. katowickiego, zakwaterowanie w hotelach robotniczych w miejscu budowy. K-747/3

12 TRAKTORZYSTÓW do pracy na ciągnikach w terenie przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego w Przemyslu. Wymagane pozwolenie na prowadzenie pojazdów na drogach publicznych. Reflektujący proszeni są o zgłoszenie się w Przedsiębiorstwie Transportu Leśnego w Przemyslu, ul. 1 Maja 45 blok nr 5. K-768/1

CUKIERNIKA — mistrza zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Tarnobrzegu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-746/3

20 KWALIFIKOWANYCH GÓRNIKÓW, 30 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót dolowych zatrudni natychmiast Zakłady Górnicze „MATYŁDA” w Chrzanowie k. Krakowa. Warunki pracy i płacy wg Zbiorowego Układu Pracy Kopalnictwa Rud Nieżelaznych. Mieszkania dla posiadających rodziny, od jesieni br. a dla samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym od zaraz zapewnione. K-752/3

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH I BRUKARZY zatrudni Krakowskie Zjednoczenie Wodno — Melioracyjne Kraków, ul. Grzegorzewska 50, przy robótach na budowie Kanalu Łączącego — Podbory Skawinskie k. Krakowa. Płace wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Robotnicy zamieszcowi są zakwaterowani w hotelach robotniczych, przy których czynne są stołówki. Zgłoszenia KZWI Kraków, Grzegorzewska 50. K-773/3

Ogłoszenia do dziennika: „Nowiny Rzeszowskie”

jak i do innych pism na terenie KRAJU dla PRZEDSIĘBIORSTW, INSTYTUCJI I FIRM PRYWATNYCH

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela **Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”** Rzeszów, ul. Żeromskiego 5 (gmach KW PZPR) BO-29

PRZETARG

LANCUCIEKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO w LANCUCIE, ul. Kolejowa 1

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie ROBOT MURARSKICH, ZELBETONOWYCH I KANALIZACYJNYCH z materiałów Zakładu. Wartość robót około 200 tys. zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy przysłać na adres Zakładu do dnia 15 maja 1958 r. Informacji udziela się codziennie od godz. 7 — 10. Otwarcie kopert nastąpi dnia 16 maja 1958 r. o godzinie 9. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. K-780/1

PAŃSTWOWA INSPEKCJA HANDLOWA WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT Rzeszów, Świerczewskiego 4

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „SKODA”, typ „TUDOR” 1102. Przetarg odbędzie się w dniu 27. V. 1958 r. w Państwowej Inspekcji Handlowej. Cena wywoławcza przetargu wynosi 45.000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 6.750 zł do dnia 25. V. 1958 r. Oględzin samochodu można dokonywać w środy i piątki od godz. 8 do 13. K-781/1

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE w Rzeszowie, ul. Langiewicza nr 9

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż PRZYCZEPY 2-kołowej marki „WILLYS” 0,5 tony. Cena wywoławcza wynosi 4.500 zł.

Przetarg odbędzie się w wymienionym przedsiębiorstwie w dniu 21 maja 1958 r. o godzinie 8 w trybie I na warunkach ogłoszonych w M. P. nr 56/57. W przetargu mogą brać udział spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które wykażą się odpowiednim zezwoleniem lub zaświadczeniem na zarobkowy przewóz. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WPH do dnia 20 maja 1958 r. Oględzin przycepy można dokonywać codziennie w godzinach od 8 — 10. K-789/1

Ogłoszenia drobne

Kupno

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Przemyslu — zakupi natychmiast lokomotywę względnie kocioł parowy o minimalnej powierzchni ogrzewania 12 m². Reflektujemy na urządzenie bez uszeregowania — posiadające pełną dokumentację Biura Nadzoru Kocioł Parowych. Zgłoszenia kierować: Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Przemysł, ul. Franciszkańska 33. K-743/3

DETKI do motocykla o wymiarach 250 x 19 (Minsk) — poszukuję. Mielec, Rzechów, Plebania. Pg-294/2

Nauka

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-277/1

Podziękowania

Dr dr RYMKIEWICZOWI I ZIETKOWI za przeprowadzenie operacji, siostrze oddziałowej Dunalcz i całemu personelowi pielęgniarskiemu oddziału chirurgicznego Szpitala w Jarosławiu za troskliwą opiekę oraz wszystkim koleżankom składa serdeczne podziękowanie — Dydalałowa, Jarosław. Pg-293/1

Dr GRABOWSKIEMU Janowi, ordynatorowi oddziału wewnętrznej Szpitala Miejskiego w Sarzynie, pow. Łęka, za skuteczne leczenie, siostrze oddziałowej Albinie Sanakowskiej i personelowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu mojej matki Wiktorii Posobiec — składa serdeczne podziękowanie córka — Józefa Łańczak. G-499/1

Lokale

UWAGA JASŁO! Posiadam lokał pięciopokojowy (wolny) oczekuję propozycji. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. Pg-273/2

ZAMIENIĘ mieszkanie pokoj, kuchnia, łazienka — w Strzyżowie. Wiadomość: Strzyżów, Daszyńskiego 17/7. K-493/3

Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane unieważnia potwierdzenia zgłoszenia do ewidencji przycepy nr rej. 55571 i 55485 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-778/1

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rudniku n/Sanem

u n i e w a ż n i a

zaginioną w dniu 30 kwietnia 1958 r. pieczętując następującej treści „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rudniku n/Sanem Skup Zywca”. K-778/3

SUCHEDNIOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO SKARZYSKO — KAMIENNA, ul. Fabryczna 10 tel. 244

PRZYJMĄ ZAMÓWIENIA

na PRODUKCJĘ:

1. Ceglarki mechaniczne wydajność 1000 szt./godz. Cena — 15.800 zł.
2. Ceglarki ręczne 5 ceglów (cementówki) Cena — 3.800 zł.
3. Ceglarki ręczne 10 ceglów (cementówki) Cena — 8.200 zł.
4. Dachówczarki 2 felcówki (bez form) Cena — 4.500 zł.

Termin realizacji do miesiąca od daty złożenia zamówienia. Zamówienia ewentualnie osobistnie, należy składać pod w/w adres. K-771/3

Praca

GOSPODIA — wiek średni — samodzielna, do 4 osób — pilnie potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: inż. Włkowsk, Kraków, ul. Tatrzańska 8. K-775/1

DOCHODZĄCA pomoc domowa do dzieci w wieku 1 — 3 lat — potrzebna zaraz. Rzeszów, Obrońców Stalingradu 59 m. 17. Pg-292/1

Zguby

KADRYŚ Stanisław zgubił legitymację służbową nr 1049 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu. Pg-291/1

CICHOCKA Stanisława zgubiła legitymację nr 5339 wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Rzeszów. G-498/1

MARUSZNAK Michalina zgubiła legitymację szkolną nr 289390 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Oleśnicy, woj. wrocławskie. G-495/1

Sprzedaż

MOTOCYKL „IZ” stan bardzo dobry — sprzedam. Rzeszów, Kniewskiego 3 m. 1. G-494/1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 12 morgów położone w Węglercie w odległości 18 km od Jarosławia przy głównej drodze, bardzo dobra gleba, możliwość wykorzystania gruntu jako parcele budowlane, jak również można założyć sady owocowe, możliwość założenia cegielni. G-497/1

MŁOCARNIE czyszcząca ziarno — tania sprzedam. Kuszal Roman, Rakiszawa, pow. Łęczak. G-491/1

PUSTAKI żuzłobetonowe 16 cegieł, bloki żuzłobetonowe 16 cegieł — dostarcza każdą ilość loco stacja odbiorcy Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych, Adamus Dagobert, Chorzów 1, ul. Barbary 17, za załączeniem 2 zł (znak) na odpowiedź. K-766/1

WIAPNO palone wysokiej jakości, miat wapienny budowlany, grysy marmurowe różnej granulacji, czarna i biała, wysyła wagonowo Zespół Produkcji Materiałów Budowlanych w Przewornie, powiat Strzeżin, woj. wrocławskie. K-774/1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „NAFTOBUDOWA” w Krakowie, ul. Lubicz 35

Z A W I A D A M I A

16 NAGRODY ROCZNE z funduszu zakładowego na 1957 r. wypłaca swoim pracownikom do dnia 31 maja 1958 r. Po tym terminie reklamacje nie będą przyjmowane, a należność przeznaczona zostanie na inne cele, zgodnie z Uchwałą Rady Robotniczej. K-772/1



S r o d a

7
M A J A 1958 r.

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 66 w niedzielę i święta czynna od godz. 10-13
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 18-33
Postój taksówek: tel. 11-50
Orbis: tel. 16-35

STACJA
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 9, ul. Mickiewicza

TEATR

TEATR im. W. SIEMASZKO-WEJ — Ucieka mi przepióreczka — godz. 19

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Król Maciuś I — godz. 12 (przedstawienie dla młodzieży) Szatan zardzości — godz. 16, 18 i 20.10
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Kto zabił — godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Prawo ulicy — godz. 17 i 19
S I T — (ul. Langiewicza) — O'Gangaceo — godz. 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) — Traviata — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Uriop w Wenecji — godz. 17 i 19
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja) czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18, we wtorki od godz. 13-18.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa.
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19.
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17.
Powiatowa Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) czynna od godz. 8-15.
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od 8-20.
Biblioteka NOT w Rzeszowie (ul. 1 Maja, gmach WRN) czynna od godz. 15-19
Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15-19, w niedziele od godz. 10-14.
Woj. Poradnia Kult. — Oświatowa (ul. Okrzei 7) czynna od godz. 8-16.

RADIO

Program I na fal 1322 m
Program dnia: 8.15 11.50.
Wiadomości: 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.
Od godziny 4.57 do 8.15 transmisja programu 11 8.20 Melodie taneczne 8.35 Muzyka i aktualności 9.00-11.50 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 Muzyka ludowa różnych narodów 12.50 Radzieckie melodie i folklor 13.20 Piosenki 13.40 „Encyklopedia humoru i satyry” 14.00 Aud. szkolna dla klas I, II i III „O Weroni, która lalka kochała” 14.20 Utwory Edwarda Kunnecke 15.10 Fragmenty z opery „Aida” — Giuseppe Verdiego 16.00 Życia Związku Radzieckiego 16.30 Melodie taneczne 16.40 Tydzień muzyki czeskosłowackiej — śpiewa chór dziecięcy czeskiego radia 17.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 17.15 Koncert zyczeń 18.00 „Słońce też wschodzi” odc. 3 Opow. Ernesta Hemingwaya 18.20 „Rozciągłość widma” póg. prof. dr Leopolda Infelda 18.30 Muzyka rozrywkowa 19.05 Korespondencja z zagranicy 19.30 — „Proszę mówić — słuchamy” — aud. i 20.00 Sylwetki kompozytorów — Jan Brahms 21.26 Komentarz i oficjalne wyniki 5 etapu XI Wyścigu Pokoju 21.50 „Pięć minut o wychowaniu” 21.55 „Kronika kulturalna” 22.25 Muzyka taneczna.

Program II na fal 367 m
Program dnia: 6.30 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

Głosy czytelników

Czy to są drobne sprawy?

Dziesiątki listów nadchodzi codziennie do naszej redakcji, w tym spory procent od mieszkańców Rzeszowa. Zatrzymamy się nad tymi ostatnimi. Mieszkańcy naszego miasta, tak zresztą jak innych miejscowości, piszą najczęściej o ujemnych zjawiskach naszego życia, o swoich kłopotach i bolączkach, z którymi sami nie mogą sobie poradzić.

Nie są to oczywiście problemy z gatunku wielkiej polityki, ale i te na pozór drobne sprawy zaturbowują ludziom życie, nie dają im spokoju i pracować, wypoczywać. Np. lokatorzy budynku nr 20 przy ul. Lwowskiej od kilku już lat czekają na remont kamienicy. Coroczne interwencje u kompetentnych władz nie przynoszą rezultatu... A tymczasem wilgoć obejmuje coraz więcej mieszkań, gdyż z braku rynien ściekowych woda w czasie deszczu zalewa ściany domu. Okna, drzwi, podłogi i balkony też już ledwo się trzymają. „Jak długo mamy jeszcze tak mieszkac?” — zapytują nas lokatorzy wspomnianego budynku.

Albo inny list, zaczynający się od słów: „Panie redaktorze! Proszę nam pomóc, co mamy robić, jak rozwiązać taką sprawę. Do końca marca br. placówka służby zdrowia w dzielnicy Staromieście zatrudniała dwóch lekarzy. W kwietniu zabrano nam lekarza, przyjmującego pacjentów pracujących. Od tej pory wszyscy pracujący (ze Staromieścia) zmuszeni są korzystać z przychodni lekarskiej przy pl. Wolności. Nie byłoby tragedii... bo nie choruje się przecież co dzień i raz na jakiś czas można podejść nawet na pl. Wolności.

Sek tkwi w tym, że do lekarza we wspomnianej przychodni trudno się dostać. Kolejki — większe niż za cytrynami w okresie przedświątecznym. Na dodatek jeszcze my — staromieszczanie. Podziwiam cierpliwość ludzi, którzy wsiadają tu godzinami, nie zostają przyjęci przez lekarza i na drugi dzień znów odprawiają tę samą pokutę. Wiem, że nie mamy odpowiedzialnej naszym potrzebom liczby lekarzy. Ale przy dobrych chęciach nawet w tych warunkach można by trochę sytuacji rozładować... gdyby tylko władze służby zdrowia pomyślały trochę o nas — pacjentach.

Wiele osób korzystających z przychodni ma także sporo uwag do samej metody rejestrowania chorych. Wiadomo, że przy obecnych przepisach po bloczek do lekarza trzeba się zgłaszać na godzinę przed rozpoczęciem przyjęcia. Praca zawodowa nie każdemu pozwala biec np. o godz. 12 do „ubezpieczalni” po numerki. Czy kartoteka rejestrująca chorych na dany dzień nie mogłaby być czynna już od godz. 7 rano?

A oto inny fragment opisanego w liście sprawy, którą (choć na pozór nie należy do wielkich) trudno rozwiązać mieszkańcom bloku przy ul. Baldachówka 14: „Jak znieść węgiel do piwnic, skoro okna piwniczne są od stro-

ny podwórza — do tego zablokowane przez administrację. Zrobiono tu bowiem chodnik i dla jego poszanowania obowiązuje zakaz wjazdu. Może jednak ci, którzy to wszystko tak „mądrze” przemysłili pokazać nam jak złożyć węgiel w piwnicy... bo nosić opał na piecach z odległości 50 m wcale się nam nie uśmiecha”.

Można by tu podać jeszcze wiele innych przykładów, wiele codziennych ludzkich bolączek, z którymi czytelnicy zwracają się do naszej redakcji. Nie czynimy tego jednakże dziś ze względu na to, by odpowiedzieć władze, do których te uwagi są adresowane... nie pogubili się w zawirowaniu po szczegółowych sprawach. A więc następna porcja listów za tydzień.

(ska)

Tego już za wiele

Wszelkiego rodzaju sznurki (grube i cienkie), guziki od różnych części garderoby, drzazgi, druty o różnej grubości, gwoździe cienkie i bret-nale oraz inne nie wymienione tu dodatki, które dotychczas znajdowali klienci w piecyżach z rzeszowskich piekarni są nierzadkim w porównaniu (przykro, że odbieramy wam apetyt)... z łebkiem myszy zapieczonej w chlebie.

Taki dwukilogramowy bochen w cenie — tylko 7 zł (słownie: złotych siedem) zakupiła w dniu 30 kwietnia ob. A. H. w kiosku przy ul. Obrońców Stalingradu — naprzeciw mleczarni.

Chleb ten wraz z niecodziennym dodatkiem znajduje się w posiadaniu pracowników PIH. Energeticzni inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej nie odłożą chyba tym razem sprawy ad acta.

(new)



Drzewka cieszyły się dużym popytem.

Foto — Kopeć

W tegorocznym sezonie wiosennym amatorzy ogrodnicy i sadownicy z Rzeszowa i okolic nie mieli zbyt wielkiego wyboru w nabywaniu drzewek owocowych. Rzeszowska Spółdzielnia Ogrodnicza nie prowadziła owoi w tym roku sprzedaży drzewek, ze względu na ich braki w szkółkach. Spółdzielnia Ogrodnicza prowadzi będzie jesienią sprzedaż drzewek owocowych.

czek czerwonych i czarnych oraz agrestu. Nic też dziwnego, że każda partia drzewek jaka pokazała się na zielonym rynku była szybko rozchwytywana. Ci, którzy nie zdążyli się dotychczas zapatrzeć w drzewka mogą to jeszcze uczynić w jesieni. Wzorem ub. roku Rzeszowska Spółdzielnia Ogrodnicza prowadzi będzie jesienią sprzedaż drzewek owocowych.

Śladem naszej krytyki

W związku z naszą notatką „Dwa kroki od głównej ulicy” Prezydium MRN w Rzeszowie poinformowało nas, że nawierzchnie ulic — Dekerta, Bocna Dekerta i Kunickiego zostały ostatnio poprawione — nawlezione żużlem. Niezależnie od tego na ul. B. Dekerta ograniczony zostanie częściowo

ruch kołowy (wyeliminuje się zupełnie ruch pojazdów w kierunku Alei pod Kasztanami). Na ulicy tej obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy.

Ponad 11 tys. zł przyniosła niedzielna zbiórka uliczna

Na rozpoczęcie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” młodzież rzeszowskich szkół urządziła zbiórki uliczną, w wyniku której do Społecznego Funduszu Budowy Szkół wpłynęło ponad 11 tys. zł. Następną zbiórkę młodzież naszego miasta urządzi na zakończenie Dni Oświaty.

„Do czego służy sznurak” — na notatkę pod powyższym tytułem otrzymaliśmy wyjaśnienie z Powiatowej Spółdzielni Spożywców, z którego wynika, że władze PSS dokonały kontroli w piekarni nr 4. W wyniku kontroli załęczono pracownikom piekarni ściśle przestrzegać przesiewania mąki. W stosunku do winnych opisanego w notatce niedbalstwa wycałnięte zostały wnioski służbowe.

W obronie biblioteki

Wypadek to raczej odosobniony. Niemniej jednak nie można pozostawić go bez komentarza. Jest w Rudnej Wielkiej gromadzka biblioteka. — Część młodzieży, jak też starsi mieszkańcy tej wioski chętnie korzystają z jej zbiorów. Znalazła się tu jednak i taka grupa młodzieniaszków, która nie tylko nie czuje potrzeby zagładania do książki, ale utrudnia jeszcze pracę w bibliotece.

Od pewnego czasu grupa wyrostków stale zrywa z drzwi biblioteki wywieszki informujące czytelników o godzinach pracy tej placówki. Jeżeli stali czytelnicy z Rudnej Wielkiej łączni z władzami gromadzkimi nie obronią biblioteki przed tępą chuliganów, kierownictwo Biblioteki Powiatowej zmuszone będzie przeniesić tę placówkę do Rudnej Małej.

A Centrala Rybna milczy...

W zamieszczonej niedawno notatce pt. „Z betonu wody nie utworzyć” pisaliśmy o studni ob. Fr. Swidra (ul. Wróblewskiego 9), którą Centrala Rybna zlikwidowała samowolnie. Od tej pory niewiele właściwie się zmieniło... Centrala milczy jakby nabrała (ze zlikwidowanej studni) wody w usta. Tymczasem poszczególne elementy rozebranej studni znikają systematycznie. Do tej pory zdążono już „zweździć” kolo żelazne wraz z korbą i drewnianym wałem.

Kto jest sprawcą nie wiadomo. Faktem jest tylko, że podwórza, na którym znajdowała się studnia użytkuje Centrala Rybna. Ob. Swider, opowiadając o tym wypadku, zauważył: „Nigdy nie wiadomo z kim ma się do czynienia. OLDBOY

SPORT

Piłkarski komentarz Oldboya

Tylko beniaminek „Legia” grała u siebie i zainkasowała dwa bardzo drogie punkty. Tym zwycięstwem „Legia” ułokowała w się w środku tabeli, odsuwając się dośd zdecydowanie od autsiderów. Tym cenniejsze jest to zwycięstwo, że „Legia” grała bez swego asa autowego ataku — Mielnicka. Cieszyć się bardzo, że nie pomyśleliśmy w swoich ostatnich przewidywaniach, wierzyłem, w zwycięstwo „Legii”, a ci nie zawiedli. Rzeszowska „Stal” dla odmiany zagrała podobno słaby mecz w Lipinach. Rzeczono znów miała szczęście, bo zainkasowała tylko 1 bramkę, gdy mogło być ich więcej. Coś ciekawego jest z tym atakiem. W jednym spotkaniu ci sami zawodnicy potrafili się skonsolidować i grać naprawdę dobrze, by za tydzień ta sama formacja była cieniem z niedzieli poprzedniej. Jeżeli atak nie gra, względnie gra słabo, to jest usprawiedliwione, że tak obrona jak i pomoc meczu nie wygra, a może się zdarzyć, że popełni jeden błąd i wówczas pada zwycięska bramka dla przeciwnika.

Mielecka „Stal” wywozila jeden punkt z Krakowa. Tak się dziwnie układa, że do tej pory Garbarnia natrafia na dobrze wyposażone drużyny z terenu woj. rzeszowskiego i wszystkie te spotkania są na dosyć dobrym poziomie. Stalowiec grał bez Kęckiego, co wskazywałoby na pewne osłabienie zespołu. Moim zdaniem jednak nie Kęcki grał w reprezentacji Rzeszowa przeciwko Preszowowi w dniu 1 maja chyba przez pomyłkę. Był to najsłabszy zawodnik na boisku. Służenie zrobił trener Matyas odstawił go od gry. Ten cenny punkt na wyjeździe zmobilizuje bezsprzecznie mielczan i teraz pewnie zaczną narzekać grac.

W III lidze nie obyło się bez niespodzianek. Największo to remis drużyny trenera Maurera w Stalowej Woli. Beniaminek udowodnił, że potrafi grać. Czas jednak robi swoje. Coraz większe dosiadczenie wraz z mądrą taktyką wskazuje na to, że drużyna ta spłata jeszcze niejednego figla. Drugi beniaminek pokonał wiecznego kandydata do pierwszego miejsca Polonię z Przemyśla. Podobno tylko indolencja strzalała napastników Stali sprawiła, że Polonia wyjechała z stosunkowo nikim bagażem bramkowym. Po meczu Siali debickiej z Resovia przestrzegliśmy, że jest to zespół o dosyć dużych możliwościach. Jak się okazuje nie pomyśleliśmy. Zespół ten na pewno jeszcze pomiesza szyki „możnym” w tabeli.

Obawiałem się jakiegoś załamania w drużynie Polonii. Niestety moje obawy sprawdzają się. Wy-

niki jej są stanowczo za słabe w stosunku do możliwości tej drużyny. Sanoczanka rozegrała JKS, w czym jak widać z przebiegu meczu wydatnie dopomógł jej wiatr. Obojętnie jak to było, ważne jest, że Sanoczanka ten właśnie atak u miała wykorzystać i w tej części meczu uszczęśliwiła sobie ostre strzelanie, w wyniku czego zdobyła 5 bramek. Ambicji i twardości tej drużynie nie brak, co jest jej dużą zaletą. JKS nie może się jakoś bezbrabarwa gra. Wszyscy dosyć zgodnie stwierdzają, że w polu ta drużyna gra, a brak jej wykonczenia strzałowego. Trener — Lemiszko na pewno wyciągnie z tego właśnie wnioski. Czując zainkasował 2 punkty na Krośnianie i tym samym wyrównał grupę środkową tabeli, w której w obecnej chwili 4 drużyny posiadają po 6 punktów, a następne 3 po 5.

Tak Resovia jak i Górnik Gorlice zainkasowały po 2 punkty i umocniły swoje pozycje w czółowce. Te 2 drużyny idą „leb w leb”. Tak coś wygląda, że dopiero bezpośredni pojedynek będzie miał decydujący wpływ na ostateczne wyjście na pozycje przedownika. Sobotni mecz w Rzeszowie to dosyć bezbarwna gra. Jednak w przekroju epyszni był Górnik i on zasłuzenie to spotkanie wygrał. Inna sprawa, że górnicy mieli trochę szczęścia. Bo przy stanie 1:1 Walter nie wykorzystał rzutu karnego, a z kolei Bandalak w fatalny sposób przepuścił drugą bramkę. Ale sprawiedliwość stało się zadość.

Resovia znów jak podał sprawozdawca po dosyć ładnej obustronnej grze, wywozila zasłuzenie z Jasia 2 punkty i 2 bramki. Bramek to podobno mogło być więcej, tylko ze strony Resovii, ale duża indolencja strzalała ataku, a z drugiej niezła gra Biedy wpłynęła na niski wynik. Szczytem niedołęgi to znów niewykorzystany rzut karny. To skandal!

Cóż ogólnie można powiedzieć o tabeli. Właściwie chwilowo utworzyły się 2 grupy. Pierwsza to Resovia, Górnik i Stal Stalowa Wola. Od miejsca 4 do 12 to druga grupa. Trzeba pamiętać, że to właściwie jest dopiero połowa spotkania i rundy. Nie ma na pewno takiego odwzajemnego by powiedział kto będzie mistrzem i rundy jak również kto kandydatem do spadku. Przecież do końca rozgrywek jeszcze 17 spotkań. Ież to radosnych jak i smutnych chwil czeka wiernych kibiców. Życzymy sobie wszyscy, abyśmy widzieli dobre spotkania, bo to chyba jest b. ważne. Niech lepszy wygra. Za dobrą grą przyjdą i dobre wyniki. OLDBOY

Cierpliwość ma swoje granice

Adres: Baldachówka nr 8. Tu właśnie pod oknami nowego budynku mieszkalnego „zlokalizowano” prowizoryczny śmietnik. Ten niezabezpieczony zbiornik „brudów” z kilkudziesięciu mieszkań jest od wielu miesięcy problemem nie do rozwiązania. No, bo cóż tu zdziać może zwykły śmietnik, skoro kilkakrotnie wizyty komisji sanitarnych nic nie zdolały zmienić. Cierpliwi lokatorzy „8” zaczynają już odgrażać się „Warszawą”. No pewnie, ktoś przecież w końcu musi zdecydować o rozwiązaniu tego problemu.

(new)



CO DZIŚ NA OBIAD?
ZUR z jajkiem na twardo
KOTLETY mielone, ziemniaki, sałata
KOMPOT z rabarbaru

„NOWINY RZESZOWSKIE” wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa” Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Stawickiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-52. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO I O. M. Rzeszów nr 9-6-445. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty: miesięcznej — zł 19, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Cena prenumeraty za granicę jest o 40 procent droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46 za pośrednictwem PKO konto nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk Rz. Zakł. Gr. D-2-64